

# KU NOWEMU ŻYCIU... ZU EINEM NEUEN LEBEN... TOWARDS A NEW LIFE...

W 1947 roku ukazuje się książka Egita napisana w jidysz. Tytuł książki brzmi: „Ku nowemu życiu – dwa lata osiedli żydowskich na Dolnym Śląsku”. Po przedmowie i krótkim komentarzu wprowadzającym o Dolnym Śląsku, książka zawiera cztery dłuższe rozdziały: Żydzi na Dolnym Śląsku, wzrost produktywności, ochrona dzieci, wsparcie kultury. Do tekstu dołączone są wykresy i zdjęcia, między innymi to, podpisane „Wzrost produktywności żydowskiej na Dolnym Śląsku 1946”.

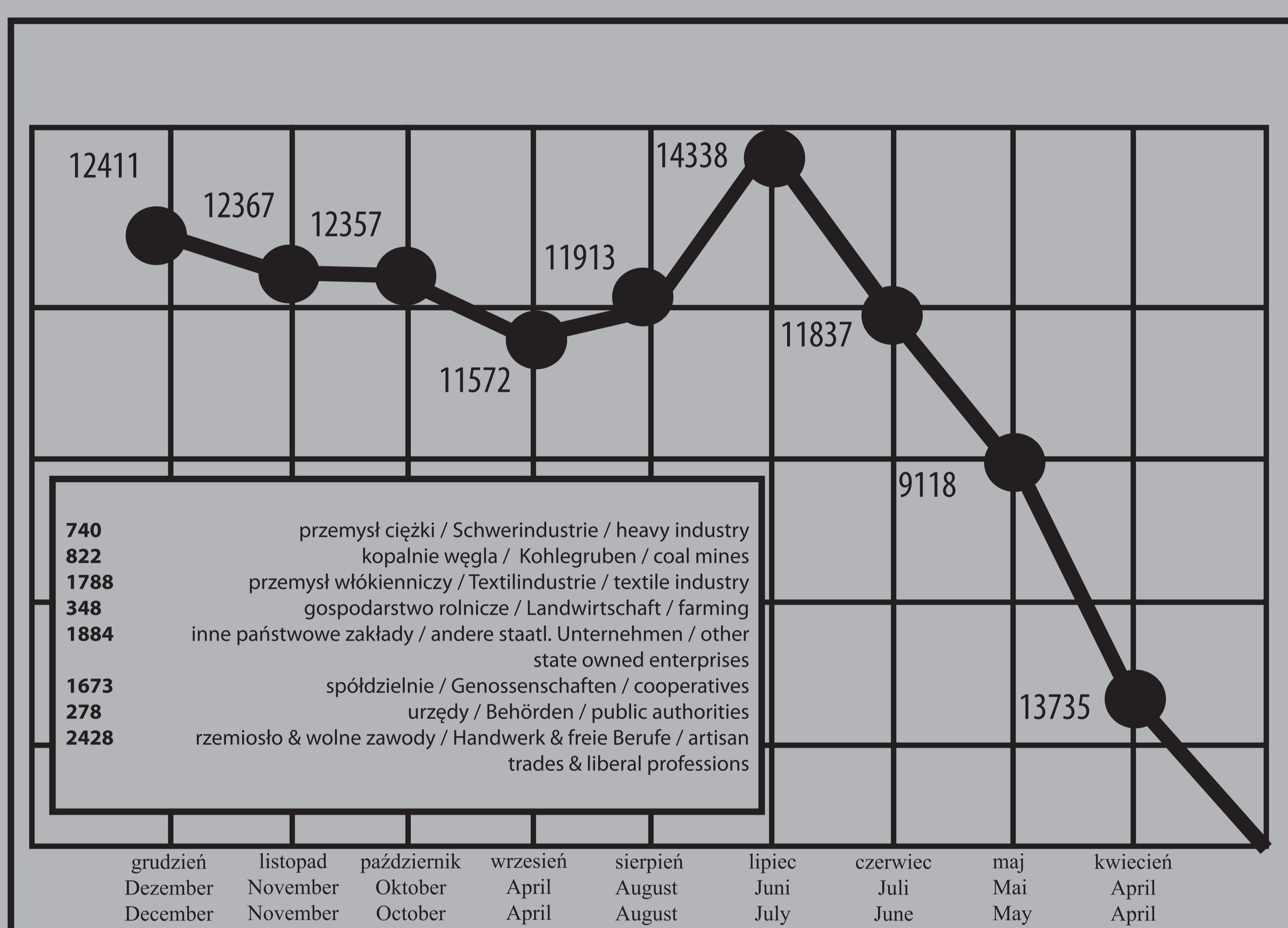
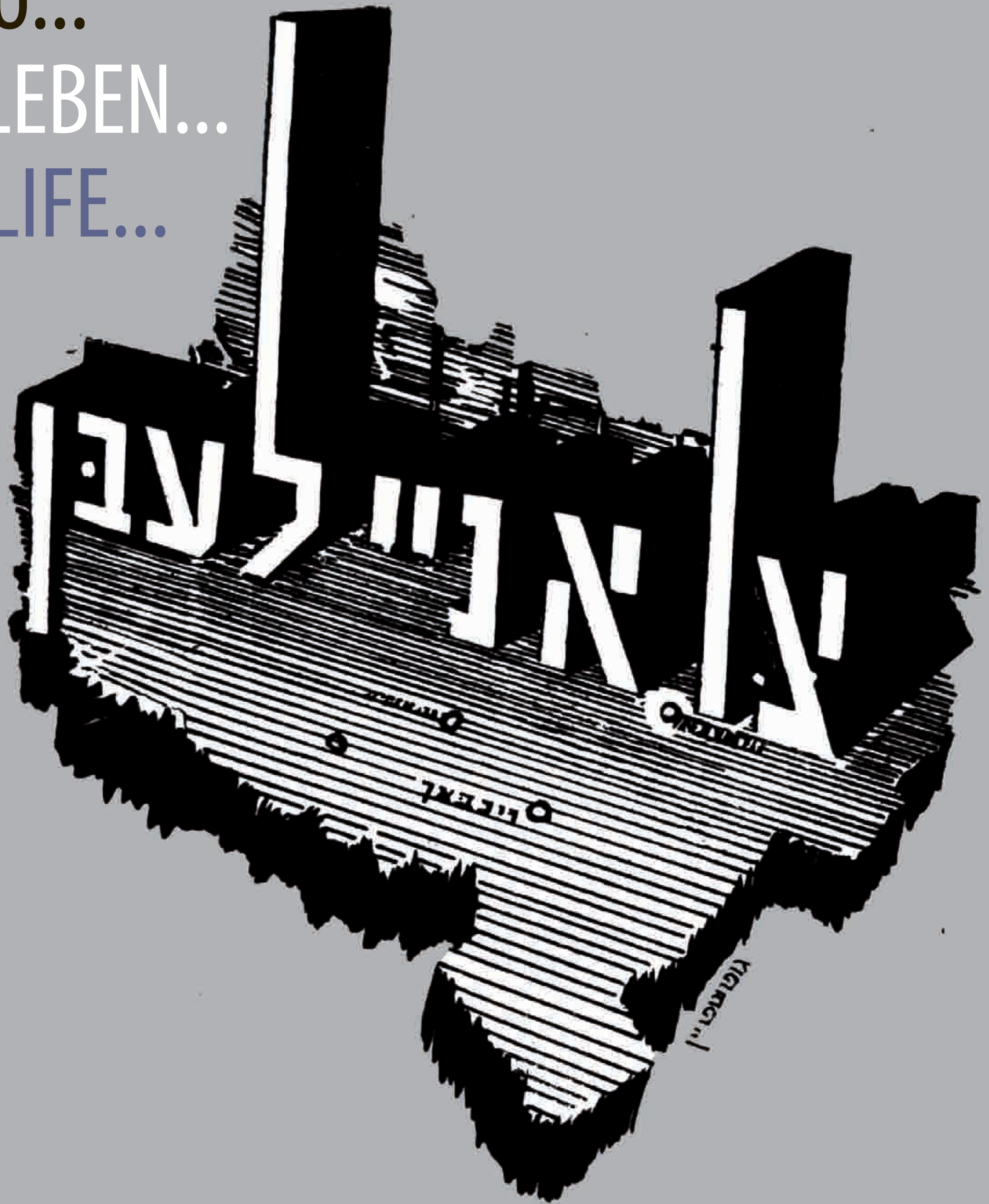
Patrząc na grafikę widać, że liczba zatrudnionych w lipcu nagle spada i do grudnia nie osiąga poziomu z lipca.

1947 erscheint ein Buch, von Egit in Jiddisch geschrieben. Der Titel: „Zu einem neuen Leben – zwei Jahre Jüdischer Jischuw in Niederschlesien“. Nach einer Einleitung und einer einführenden Bemerkung zu Niederschlesien folgen vier längere Kapitel: Juden in Niederschlesien, Produktivitätssteigerung, Schutz der Kinder, Kulturförderung. Dem Text sind Grafiken und Fotos beigelegt, unter anderem die folgende, die überschrieben ist „Wachstum der Produktivität der Juden in Niederschlesien 1946“:

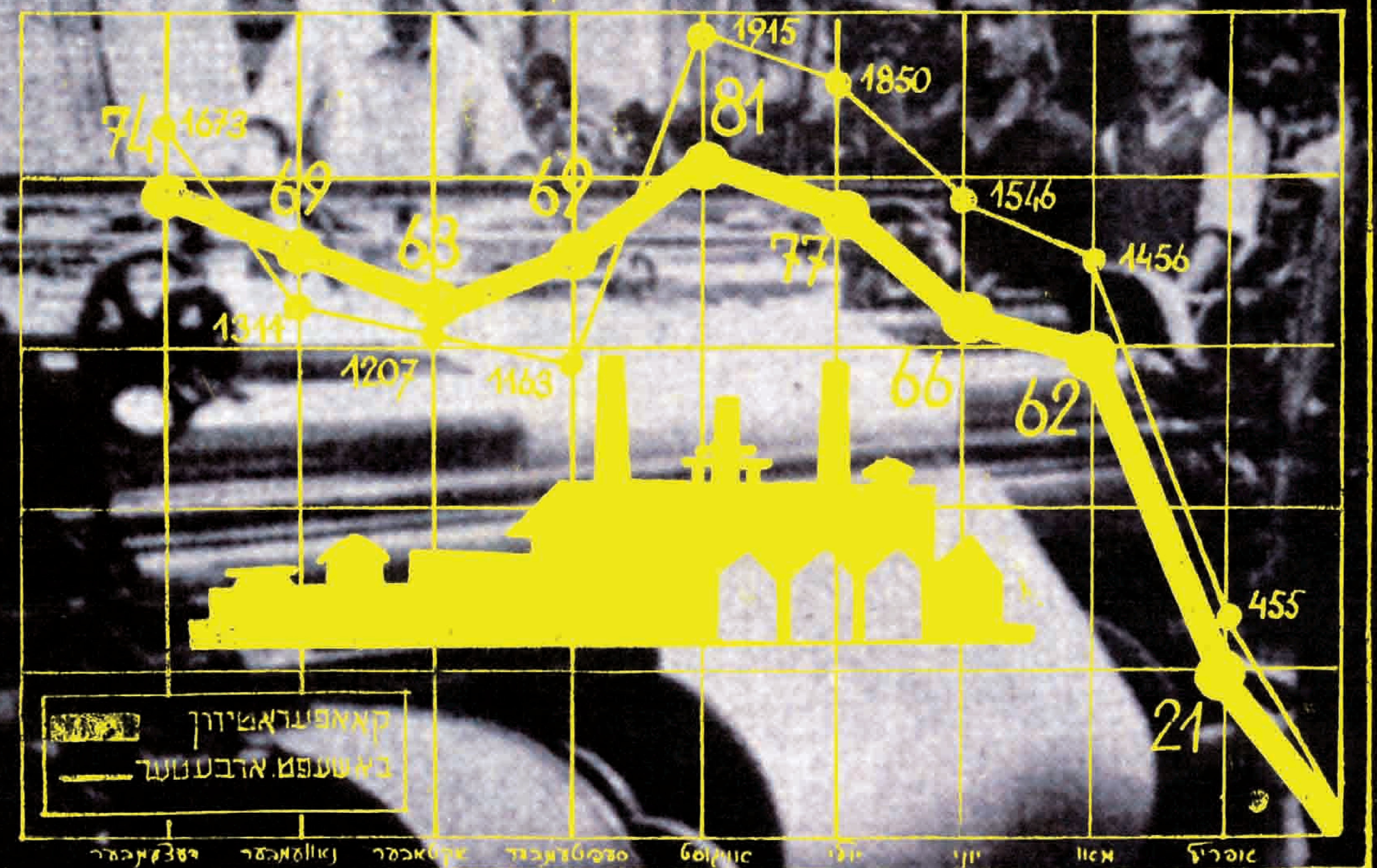
Beim Blick auf die Grafik fällt auf, dass die Zahl der Beschäftigten im Juli schlagartig fällt und bis Dezember nicht mehr die Höhe von Anfang Juli erreicht.

Egit publishes his book „Towards a New Life” in 1947. It is written in Yiddish and includes four chapters apart from the introduction: Jews in Lower Silesia, Increasing the Productivity, Protection of the Children, Supporting the Arts. A number of charts and photographs are added to the text, such as the following one: Growth and Productivity of Jews in Lower Silesia in 1946:

Upon a closer reading of the chart it emerges that the number of those employed abruptly drops in July and does not recover until the end of December.



## אנטוויקלונג פון יידישע קאאפעראטיוון אין נידערשלאסען פון 1946







Gdzieś w tym rejonie WOPiści ujęli grupę żydowskich „manuzycieli granicy”

## Zimne Wody – żydowski epizod

W północnej części Gór Orlickich, tuż przy granicy z Republiką Czeską, znajduje się wieś Zimne Wody, a właściwie to, co z niej zostało. Dawno pola uprawne zarastają samosiejki drzew, wśród których coraz bardziej nikną resztki ruin opuszczonych domostw.

Trzeba przyznać, że w czasach, gdy Śląsk należał do Niemiec, Zimne Wody także pozostawały na uboczu cywilizacji. Niemcy nigdy nie doprowadzili tutaj linii kolejowej czy elektryczności, a do wsi prowadziła jedna wąska, nigdy nieasfaltowana droga. Po drugiej wojnie światowej niewiele się zmieniło – najbliższa stacja kolejowa, sklepy i urząd znajdowały się kilka kilometrów poniżej, w Lewinie.

Takie miejscowości rzadko trafiają na łamy gazet, Zimnym Wodom zdarzyło się to chyba raz, kiedy patrol Wojsk Ochrony Pogranicza zatrzymał grupę Żydów przy próbie ucieczki do Czechosłowacji. W latach powojennych Żydzi uciekali nielegalnie z Polski głównie w rejonie Kudowy-Zdroju. Tam było najwięcej zatrzymań. Jed-

nak największą w 1947 r. próbę ucieczki Żydów udaremnił właśnie w Zimnych Wodach.

Stanisław Kochanek i Stanisław Desperak, żołnierze patrolu wysłanego ze strażnicy WOP nr 240, o godzinie pierwszej w nocy 26 grudnia 1947 r. 1 km od granicy w rejonie wsi Zimne Wody wykryli „manuzycieli granicy” – jak ich wtedy określano. Żołnierze, ujrzawszy podejrzanych osobników, wezwali ich do zatrzymania, ci zaś nie posłuchali – wręcz przeciwnie, rzucili się do ucieczki do najbliższego lasu. Wówczas patrol oddał kilka strzałów z pepeszy, zużywając 30 sztuk amunicji. To skutkowało – całą grupę zatrzymano w lesie. Podczas doprowadzania na strażnicę Żydzi próbowali żołnierzy przekupić, wręczając im 5 zegarków ręcznych i oferując wpłatę 150 tysięcy złotych, byleby tylko ich wypuścili. Żołnierze łapówki nie przyjęli, donosząc o korupcyjnej propozycji zwierzchnikom w strażnicy WOP.

Zatrzymanymi przestępcami granicznymi byli: Berek Rusiński, Izaak Poznarski,

Samon Tresler, Borys Jedwabnik, Zygfryd Bergiel, Sonia Bergiel, Motka Hirsch, Berko Silberberg, Heiske Lujfman, Mordka Tulkoj, Jerud Jumeck, Mordka Scher, Józef Fajgel, Berko Naparstek, Iuda Rusiecki, Izak Szasz, Henek Kisten oraz Rafael Hartman. Wszyscy oni mieszkali w Dzierżonowie, czyli największym wówczas żydowskim mieście w Sudetach. Żołnierze stwierdzili, że zatrzymani Żydzi prawdopodobnie przyjechali samochodem do Dusznik-Zdroju, skąd udali się w kierunku Zimnych Wód. Czechosłowacja miała być tylko etapem w podróży do Palestyny. Nie w tym dziwnym, spora część Żydów mieszkających w Polsce chciała tam wyjechać. Władze polskie po 1946 r. nie sprzyjały jednak temu esodusowi, jako że potrzebowały siły roboczej do powojennej odbudowy kraju. W raportach WOP z 1948 r. nie znajdziemy już tak wielu przypadków prób ucieczki Żydów przez zieloną granicę.

– Proszę pamiętać, że rok 1947 to ponowny wzrost nastrojów antysemickich, szczególnie widocznych podczas wyborów.

– stwierdza Dariusz Walerjański, historyk z ZKWK „Gaitlo”, współpracownik Żydowski Instytut Historyczny. – Żydzi boją się polskiej prawicy!!! Wielu wciąż widzi w Żydach komunistów, którzy zagrażają polskiemu narodowi. To była skompfikowana powojenna rzeczywistość w Polsce, na to nakładła się postępująca stalinizacja i nękanie Żydów. To także czas, kiedy wielu Żydów syjonistów, np. partia Ikhud, marzy o powstaniu państwa Izrael, więc w Bolkowie na Dolnym Śląsku tworzą specjalny obóz szkoleniowy pod egidą Hagany, gdzie ćwiczą Żydzi, którzy jako żołnierze chcą jechać do Palestyny, aby walczyć o powstanie nowego państwa. To wszystko za cichą aprobatą ówczesnych władz państwowych. Oczywiście, Żydzi uciekali nie tylko do Palestyny z nadzieją na powstanie Izraela, ale uciekali do Niemiec, do amerykańskich żydowskich obozów. Wierzyli, że tam jest lepiej niż w Polsce. Wielu uciekało z powodów psychologicznych! Nie umieli żyć w kraju, w którym dąkała się taka strasza i nieswojąca zbrodnia, gdzie cały rodzący został zgładzony. Dla wielu Żydów to był kraj wielkiego kosmaru, który codziennie im się przypominał. Nie czuli się tu bezpiecznie, szczególnie po wydarzeniach kieleckich. Warto także pamiętać, że połowa Żydów przebywających w Polsce po 1945 r., mieszkała na Ziemiach Odzyskanych. Na przykład w 1947 r. w kapalinach na Dolnym Śląsku zatrudnionych było ponad 800 Żydów. W sumie w różnych państwowych zakładach pracy, spółdzielniach, rolnictwie itd. w styczniu 1947 r. pracowało 14 445 Żydów.

Była wieś Zimne Wody



Wnętrze dawnego szkoły w Zimnych Wodach po remoncie

Niedługo potem tego typu eskapady z Dzierżonowa do strazy granicznej przestały być możliwe, gdy jesienią 1949 r. drastycznie zaostrzono przepisy graniczne i rygorystycznie zaczęto ich przesłuzzać. A Zimne Wody szybko się wydułniły. Próby aktywizacji tej wioski były nieudane. W 1950 r. zorganizowano tu pierwszy w Sudetach spółdzielczy wypas owiec, 400 owieczek doglądał baba i kilku juhasów. Wypasy te trwały zaledwie kilka następnych lat. W maju 1962 r. Zimne Wody wzmiankowane już jako była wieś, w której spółdzielnia usługowo-wypasowa, zorganizowana przez kilka kółek rolniczych z powiatu kłodzkiego, utrzymywała szopy dla juhasów.

Potem i to przestało się opłacać. Gdy zabrakło owiec, pola na zboczach górskich zaczęły zarastać chaszczelą drzewka. Gdyby PTK nie doprowadziło przez Zimne Wody szlak, turyści by tu prawie w ogóle nie zaglądali. Opuszczone chałupy niszczały, były też dewastowane przez okretowo korzystających z nich robotników. Jedną z takich rud, przedwojenną szkołę, kupił w 1991 r. Maciej Hawrylak. Budynek został wyremontowany, dotąd nie ma tu kanalizacji (jak zresztą i w pozostałych wsiach gminy), prądu elektrycznego, jest za to woda i przyjemne ciepło z pieca. Nadal jednak miejscowości nie przysługują status wsi.

Tekst i zdjęcia Tomasz Rzezycki



Była wieś Zimne Wody

Podczas, gdy w lutym 1947 w Dzierżonowie mieszka jeszcze 14 900 Żydów, rok później jest ich zaledwie 7 tysiący. Liczba ta wciąż robi wrażenie, ponieważ na Dolnym Śląsku większe skupisko ludności żydowskiej znajduje się tylko we Wrocławiu. Równocześnie olbrzymia liczba Żydów nieprzerwanie wyjeżdża z Polski, mimo że od grudnia 1946 granice są zamknięte. Krajem tranzytowym w drodze do Palestyny jest najczęściej Czechosłowacja. Ci, którzy decydują się na ucieczkę, muszą uważać, aby nie zostać zatrzymanym przez straż graniczną.

Artykuł w magazynie Sudety (wydanie III 2010) opisuje przypadek zatrzymania 26.12.1947 roku 18 osób. Wszyscy byli mieszkańcami Dzierżonowa.

Während im Februar 1947 noch 14.900 Juden in Dzierżonow leben, sind es ein Jahr später nur noch knapp 7.000 - immer noch eine beeindruckende Zahl, denn in ganz Niederschlesien leben nur in Breslau noch mehr Juden. Gleichzeitig ist es aber auch ein gewaltiger Rückgang, der zeigt, dass Juden fortlaufend Polen verlassen. Und das, obwohl seit Dezember 1946 die Grenzen geschlossen sind. Die Tschechoslowakei ist ein häufig genutztes Transitland auf dem Weg nach Palästina. Dabei muss man darauf hoffen, nicht von Einheiten der Grenzschutzsoldaten aufgehalten zu werden.

Ein Artikel in der Zeitschrift Sudety (Ausgabe III 2010) beschreibt die Festnahme von 18 Personen am 26.12.1947. Alle waren wohnhaft in Dzierżonow.

Whereas 14 900 Jews lived in Dzierżonow in February 1947, only 7000 remain one year later. It is still an impressive number - only surpassed by Wrocław. At the same time this development shows that Jewish emigration from Poland is continuous although the borders have been closed since December 1946. On their way to Palestine many use the Czech Republic as transit country. When crossing the borders special attention needs to be directed towards the border patrol guards.

This article in the 'Sudety' magazine (issue III / 2010) recounts the arrest of 18 people on the 26<sup>th</sup> December 1947. All were from Dzierżonow.



Wiosna granicy

## – żydowski epizod

– największą w 1947 r. próbę ucieczki Żydów udaremnił właśnie w Zimnych Wodach.

Stanisław Kochanek i Stanisław Desperak, żołnierze patrolu wysłanego ze strażnicy WOP nr 240, o godzinie pierwszej w nocy 26 grudnia 1947 r. 1 km od granicy w rejonie wsi Zimne Wody wykryli „manuzycieli granicy” – jak ich wtedy określano. Żołnierze, ujrzawszy podejrzanych osobników, wezwali ich do zatrzymania, ci zaś nie posłuchali – wręcz przeciwnie, rzucili się do ucieczki do najbliższego lasu. Wówczas patrol oddał kilka strzałów z pepeszy, zużywając 30 sztuk amunicji. To skutkowało – całą grupę zatrzymano w lesie. Podczas doprowadzania na strażnicę Żydzi próbowali żołnierzy przekupić, wręczając im 5 zegarków ręcznych i oferując wpłatę 150 tysięcy złotych, byleby tylko ich wypuścili. Żołnierze łapówki nie przyjęli, donosząc o korupcyjnej propozycji zwierzchnikom w strażnicy WOP.

Zatrzymanymi przestępcami granicznymi byli: Berek Rusiński, Izaak Poznarski,

Samon Tresler, Borys Jedwabnik, Zygfryd Bergiel, Sonia Bergiel, Motka Hirsch, Berko Silberberg, Heiske Lujfman, Mordka Tulkoj, Jerud Jumeck, Mordka Scher, Józef Fajgel, Berko Naparstek, Iuda Rusiecki, Izak Szasz, Henek Kisten oraz Rafael Hartman. Wszyscy oni mieszkali w Dzierżonowie, czyli największym wówczas żydowskim mieście w Sudetach. Żołnierze stwierdzili, że zatrzymani Żydzi prawdopodobnie przyjechali samochodem do Dusznik-Zdroju, skąd udali się w kierunku Zimnych Wód. Czechosłowacja miała być tylko etapem w podróży do Palestyny. Nie w tym dziwnym, spora część Żydów mieszkających w Polsce chciała tam wyjechać. Władze polskie po 1946 r. nie sprzyjały jednak temu esodusowi, jako że potrzebowały siły roboczej do powojennej odbudowy kraju. W raportach WOP z 1948 r. nie znajdziemy już tak wielu przypadków prób ucieczki Żydów przez zieloną granicę.

– Proszę pamiętać, że rok 1947 to ponowny wzrost nastrojów antysemickich, szczególnie widocznych podczas wyborów.



nr #3/108 • marzec 2010 • cena: 8 zł (0% VAT) • ISSN 1641-8603 • Indeks 364428

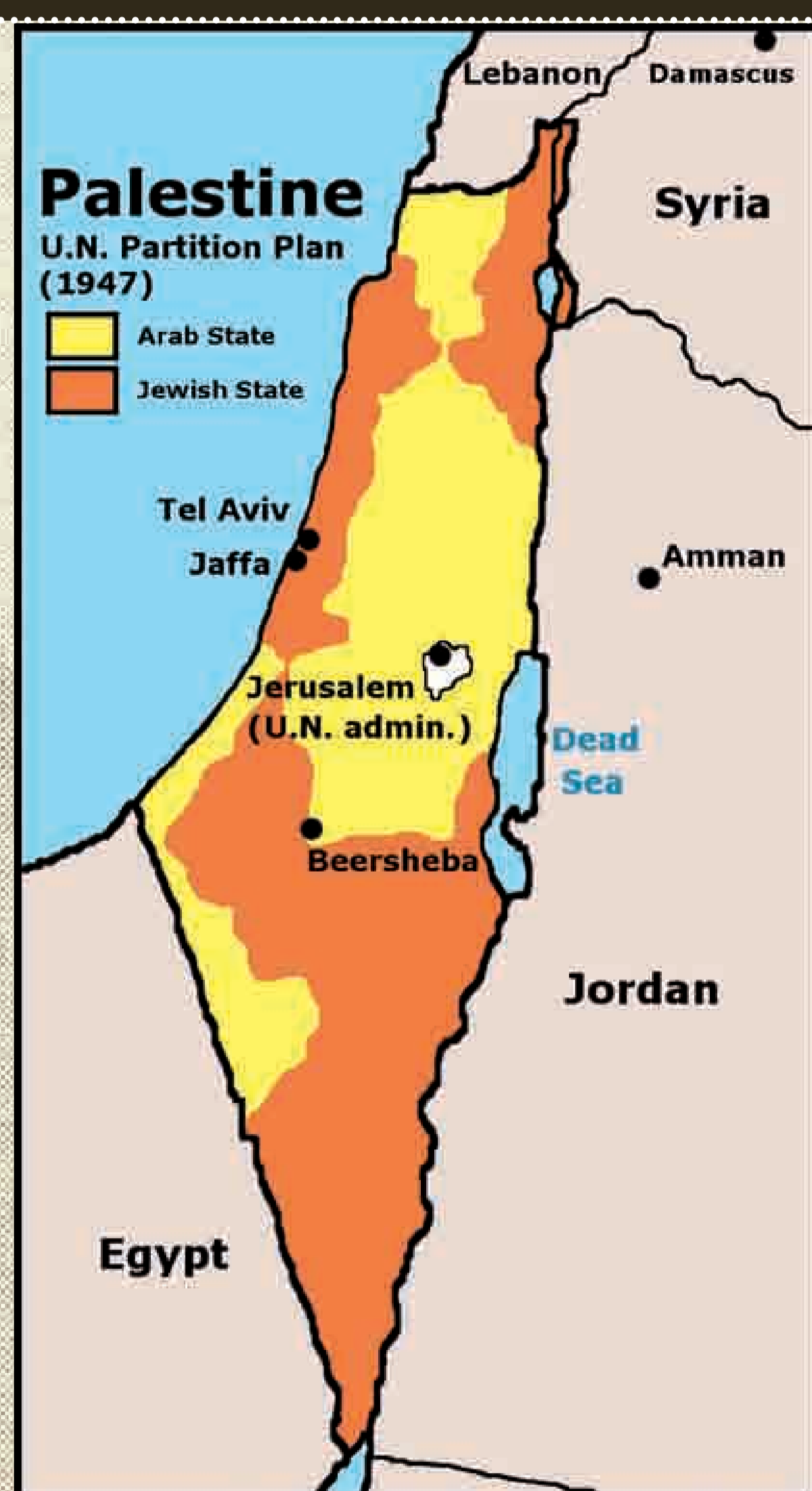




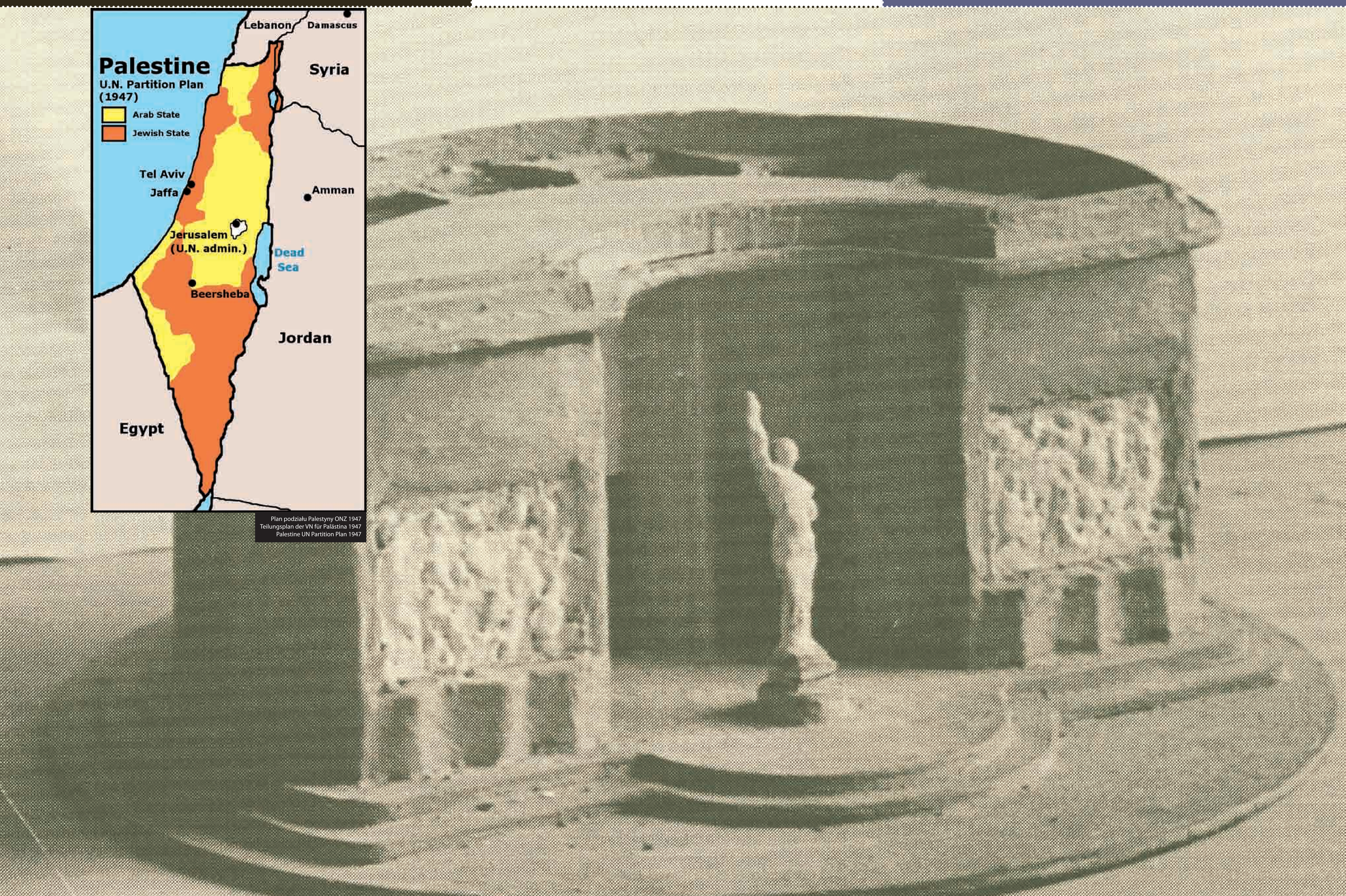
21 lipca 1948r. we Wrocławiu zostaje otwarta wystawa o dużym znaczeniu dla Polski – Wystawa Ziem Odzyskanych. Wystawa składa się z pawilonów uporządkowanych tematycznie. Wojewódzki Komitet Żydowski odpowiedzialny jest za zaplanowanie i przygotowanie pawillonu żydowskiego. Jednak na dwa tygodnie przed planowanym otwarciem zgoda na prezentację żydowskiego Dolnego Śląska zostaje cofnięta, pawillon musi zostać rozebrany i usunięty. W 1948 r. po wprowadzeniu systemu rządów wzorowanym na systemie radzieckim w Polsce rozpoczyna się okres stalinowski. Grupy, a w szczególności partie o poglądach innych niż te, na które zezwala oficjalna doktryna, przestają być akceptowane, żydowskie placówki oświatowe zostają znacjonalizowane, a swoboda działania partii syjonistycznych i Bundu jest coraz bardziej ograniczana. Ostateczne rozwiązanie Bundu następuje na początku 1949 roku, natomiast partie syjonistyczne muszą zaprzestać swojej działalności do końca roku. Jesienią 1949 roku Egit zostaje usunięty ze stanowiska przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego. Dla Żydów w Dzierżoniowie staje się jasne, że osadnictwo żydowskie na Dolnym Śląsku nie jest mile widziane. Do tego dochodzi jeszcze jedna ważna kwestia – 14 maja 1948r. powstaje niepodległe państwo Izrael, państwo, do którego każdy Żyd może w każdej chwili wyemigrować.

Am 21. Juli 1948 wird in Breslau eine große und für Polen wichtige Ausstellung eröffnet: Die „Ausstellung der Wiedergewonnen Gebiete“. Es gibt Pavillons zu verschiedenen Themen. Geplant und vorbereitet ist auch ein jüdischer Pavillon, den das Jüdische Woiwodschafts Komitee Niederschlesien verantwortet. Doch zwei Wochen vor der Eröffnung wird die Präsentation des jüdischen Niederschlesien ausgeladen, der Pavillon muss auseinander genommen und entfernt werden. In Polen konsolidiert sich 1948 eine sozialistische Regierung stalinistischer Prägung. Gruppen oder gar Parteien mit eigenen Ansichten sind nicht mehr akzeptabel, die jüdischen Bildungseinrichtungen werden verstaatlicht, der Spielraum für zionistische Parteien und den Bund wird zunächst enger, Anfang 1949 schließlich muss der Bund sich auflösen, zionistische Gruppen müssen bis Ende 1949 ihre Tätigkeit einstellen. Im Herbst 1949 wird Egit als Vorsitzender des Jüdischen Woiwodschafts Komitees abgesetzt. Für die Juden in Dzierżoniow wird deutlich, dass ein jüdischer Jischuw in Niederschlesien nicht mehr gewünscht ist. Hinzu kommt eine zweite Entwicklung: Am 14. Mai 1948 wird der Staat Israel gegründet. Und damit gibt es jetzt einen Staat, in den jeder Jude jederzeit immigrieren kann.

On 21<sup>st</sup> July 1948 a major and for Poland important exhibition is opened: The Exhibition of the Regained Territories. Among the pavilions to various topics a Jewish pavilion, set up by the voivodeship committee, is planned. Two weeks before the exhibition opens, however, the presentation of Jewish life in Lower Silesia is cancelled. The socialist government which consolidates itself in 1948 and follows the Stalinist model no longer accepts independent groups or associations. Jewish cultural institutions are nationalised, the room for manoeuvres for Zionist parties and the Bund becomes smaller. In 1949 the Bund is forced to disband and Zionist groups have to end their activities by the end of 1949. The same year Jakub Egit is replaced as head of the Jewish voivodeship committee. The Jewish inhabitants of Dzierżoniow realise that a Yishuv in Lower Silesia is no longer accepted. A second development of mayor importance takes place in this period of time: on 14<sup>th</sup> May 1948 the state of Israel is founded, offering a destination to which every Jew at any time may emigrate to.



Plan podziału Palestyny ONZ 1947  
Teilungplan der UN für Palästina 1947  
Palestine UN Partition Plan 1947





W okresie od 1950 roku mają miejsce jeszcze dwie duże fale emigracyjne: jedna w 1956, druga w 1968 roku, obie wywołane są przez rządowe kampanie antysemitki. Mimo to, do późnych lat sześćdziesiątych żydowska wspólnota w Dzierżoniowie jest aktywna, a dzięki kilku osobom pamięć o „polskiej Jerozolimie” jest żywa także w XXI wieku.

**Beniamin Turbiner** (1908-1997), wraz ze swoją żoną, synem i teściową przeżył Zagładę dzięki małżeństwu Supruniuków, którzy ich ukrywali. Po wojnie obie rodziny zamieszkały w Rychbachu / Dzierżoniowie. Turbiner był jednym z ostatnich rzeźników w Polsce, przez długi czas także dozorcą w synagodze.

Małżeństwo Supruniuków otrzymało tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ze względu na brak potomstwa, 23 czerwca 2008 roku dyplom honorowy i medal Sprawiedliwych przekazane zostają miastu Dzierżoniów i wystawione w Dzierżoniowskiej Izbie Regionalnej.

In den Jahren ab 1950 gibt es noch zwei große Emigrationswellen: 1956 und 1968, hervorgerufen durch staatlich gesteuerte, antisemitische Kampagnen. Doch bis in die späten 60er Jahre gibt es eine lebendige jüdische Gemeinschaft in Dzierżoniów und einige Personen tragen die Erinnerungen an das „polnische Jerusalem“ bis ins 21. Jahrhundert:

**Beniamin Turbiner**, (1908 – 1997), überlebt den Holocaust zusammen mit Frau, Sohn und Schwiegermutter, weil das Ehepaar Supruniuk sie bei sich versteckt. Nach dem Krieg ziehen die Turbiners nach Rychbach / Dzierżoniów, auch die Supruniuks leben nach dem Krieg dort. Turbiner war einer der letzten Schächter in Polen und lange Zeit Hüter der Synagoge.

Das Ehepaar Supruniuk wird als Gerechte unter den Völkern geehrt. Da sie keine Nachfahren haben, wird die Urkunde zusammen mit der Medaille am 23. Juni 2008 an die Stadt Dzierżoniów übergeben. Dort ist sie im regionalen Museum ausgestellt.

After 1950 two mayor emigration waves take place: in 1956 and in 1968, both instigated by governmental, anti-Semitic campaigns. A lively Jewish community in Dzierżoniów lasts until the late 1960s and a number of people carry the remembrance of the „Polish Jerusalem” into the 21<sup>st</sup> century:

**Beniamin Turbiner**, (1908 – 1997), survives the Holocaust with his wife, son and mother-in-law thanks to the Supruniuks, who hide them in their house. After the war the Turbiners move to Rychbach / Dzierżoniów, as do the Supruniuks. Turbiner is one of the last ritual butcher in Poland and for a long time custodian of the Synagogue.

The Supruniuk couple is honoured as Righteous Among the Nations. As both are without descendants the medal is bestowed onto the municipality of Dzierżoniów on 23<sup>rd</sup> June 2008. It is on display in the regional museum.



od lewej: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner  
von links: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner  
from left: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner



od lewej: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner  
von links: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner  
from left: Henryk Smolny, Wanda Ostrowska, Zvi Rav-Ner

# GERECHTER UNTER DEN VÖLKERN SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA RIGHTEOUS AMONG THE NATIONS



od lewej: Mojżesz Jakubowicz i Beniamin Turbiner, 1987  
von links: Mojżesz Jakubowicz und Beniamin Turbiner, 1987  
from left: Mojżesz Jakubowicz and Beniamin Turbiner, 1987



od lewej: Beniamin Turbiner, Mojżesz Jakubowicz, Jakub Flajszer i Szajka Gingold  
von links: Beniamin Turbiner, Mojżesz Jakubowicz, Jakub Flajszer und Szajka Gingold  
from left: Beniamin Turbiner, Mojżesz Jakubowicz, Jakub Flajszer i Szajka Gingold

כאילו קיים עולם מלא ♦♦♦ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

בזכרה סוד הנאולה  
W wiecznej pamięci lety  
tajemnicą odkupienia  
(Ben-Szem-Tim)

## תעודת כבוד Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA D/S SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ YAD WASHEM PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 12 · IX · 1990 r. ODZNAČYĆ **Marie i Konstantego Supruniuk** MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWALI ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. I MIONA ICH UWIECZNIONE BĘDĄ NA HONOROWEJ TABLICY W PARKU SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolimá, Izrael, dnia 25 · XII · 2007 r.

ניתן היום בירושלים  
טז טבת תשס"ז

Amir Shalev  
אמיר שלב  
בשם רשות הזכרון יודישע  
W IMIENIU RADY D/S SPRAWIEDLIWYCH

Jacob Turkel  
יעקב טירקל  
בשם הועדה לציון חסידי אומות העולם  
W IMIENIU RADY D/S SPRAWIEDLIWYCH

כאילו קיים עולם מלא ♦♦♦ KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

